



Fot. Canva

POKOLENIE Z MĄ SWOJE WYMAGANIA, ALE MA TEŻ W SOBIE DUŻY POTENCJAŁ (1)

Twój rok urodzenia to gdzieś między 1995 a 2012? Jeśli tak, to przynajmniej rocznikowo jesteś częścią pokolenia Z, które na rynku pracy ma swoją specyfikę i dość wyraźnie różni się od starszych generacji pracowników. Niektórych pokolenie Z martwi,

inni widzą w nim wielki potencjał. Jedną z jego cech jest dość elastyczne podejście do pracy, a w tym poszerzanie swych umiejętności, podejmowanie nowych wyzwań edukacyjnych może się bardzo przydać. Kim więc jesteś polska „zetko”?

Po pierwsze, to już całkiem duża grupa. W tej chwili ocenia się, że pracownicy w tej grupie wiekowej to około 20 proc. wszystkich zatrudnionych. Za pięć lat prawie co trzeci polski pracownik będzie należał do tej grupy. Cóż, procesy demograficzne są nieubłagane.

Siła stereotypu

Pokoleniem Z interesują się socjologowie, specjaliści od rynku pracy, a media są zainteresowane tym, w jakim kierunku idą społeczne zmiany. Według uproszczonego, stereotypowego wyobrażenia to pokolenie, które w porównaniu z generacją swych rodziców mniej angażuje się w pracę, w ciągłym myśleniu o pracy a zwłaszcza w poświęcaniu jej także czasu wolnego widzi grubą przesadę, natomiast bardzo pilnuje równowagi między pracą z życiem, czyli tego, co mieści się w formule „work-life balance”. Z jednej strony to generacja ludzi elastycznych i samodzielnych - jeśli coś im nie pasuje, np. atmosfera w miejscu pracy, co jest dla nich bardzo ważne, to po prostu szukają czegoś lepszego i absolutnie nie przywiązują się do jednego pracodawcy. Z drugiej jednak strony, gdy już pracują, liczą na wsparcie, unikają podejmowania ryzykownych decyzji.

Ich wielka siła to oczywiście nowoczesne technologie, z tym nie mają żadnego problemu i pod tym względem mają wielką przewagę. Nic w tym dziwnego, bo to w końcu pierwsze pokolenie, dla którego cyfrowy świat to prostu naturalne środowisko.

I tu jednak jest coś za coś. „Zetki” nie mają problemu z nowymi technologiami, ale bywa,

że gorzej sobie radzą z dogadywaniem się ze współpracownikami, z pracą w zespole, gdzie liczy się komunikatywność, otwartość na współpracę, empatia. Tak się płaci za przedkładanie świata wirtualnego nad ten rzeczywisty.

A co myśli szef?

Jak na Z patrzą pracodawcy? Patrzą różnie. Otwartość na technologie, fakt iż „zetki” są świetne w te wszystkie „aplikacje, social media i inne internety” - to jest wielki plus i to się docenia. Ale są też minusy. Jeżeli pracodawca szuka pracownika bardzo lojalnego i oddanego swej organizacji, mocno się angażującego, to w pokoleniu Z trudniej mu będzie kogoś takiego znaleźć. Charakterystyczne są opinie pracodawców odnotowane w kujawsko-pomorskim Barometrze zawodów 2025: „pracodawcy zwracają uwagę, że osoby z pokolenia Z są mniej zaangażowane w pracy i niejednokrotnie boją się odpowiedzialności (...) mają też problem z komunikacją oraz wyrażaniem emocji i pracą w zespole”.

Warto się więc „zetkom” przyjrzeć bardziej szczegółowo i analitycznie. O tym jednak – w kolejnym odcinku.